

Mitygacja jako technika grzeczności

Analiza wybranych przypadków z punktu widzenia
aktów mowy

grzeczność - odpowiednie, społecznie akceptowane zachowanie (zgodne z obowiązującymi normami i oczekiwaniami współroz mówcy)

A: Cześć, miło cię widzieć!

B: No nareszcie...

A: Przepraszam, stłukłem wazon.

B: I co się głupio patrzysz?

Celem mojej pracy było przedstawienie zjawiska mitygacji w oparciu o teorię Brown i Levinsona oraz analiza tego, jak w sytuacjach komunikacyjnych:

- mitygacja stanowi narzędzie łagodzenia sporów
- jest wykorzystywana do pewnego stopnia nieświadomie
- i jak różnią się jej strategie w zależności od intencji mówiącego.

Główna hipoteza pracy brzmiała: mitygacja jest narzędziem komunikacyjnym wykorzystywanym w sytuacjach, w których dochodzi do zagrożenia twarzy mówiącego lub współrozmówcy.

Pierwszy rozdział

- Różne podejścia do grzeczności
- Główne założenia teorii grzeczności Brown i Levinsona (1978)
- Aparatura pojęciowa: twarz pozytywna i twarz negatywna, FTA (Face Threatening Acts)

Grzeczność pierwszego i drugiego rzędu

Grzeczność1: zwyczaje różnych grup społecznych - teorie wyprowadzane na podstawie obserwacji ludzkich zachowań; zauważenie różnic między językowymi tendencjami.

Grzeczność2: podejście pragmatyczne - poszukiwanie uniwersalnych cech grzeczności, pozwalających opisać ją jako wspólną umiejętność całego gatunku ludzkiego.

Różne podejścia do grzeczności językowej

→ grzeczność jako normy społeczne (etykieta)

→ grzeczność jako przestrzeganie maksym (Lakoff, Leech)

→ **grzeczność jako *face management* - próba zachowania twarzy (Brown i Levinson)**

Teoria twarzy Goffmana:

twarz - pozytywna społeczną wartość, jaką jednostka przypisuje sobie w oparciu o wrażenie, jakie wywołuje wśród innych osób podczas nawiązywania kontaktów;

obraz własnej osoby wyznaczony przez atrybuty społeczne, który może być także obrazem zbiorowym.

Teoria grzeczności Brown i Levinsona:

twarz pozytywna - chęć bycia akceptowanym i chwalonym

twarz negatywna - chęć bycia niezależnym i działania bez przeszkód.

Akt Zagrożający Twarzy (FTA) - zdarzenie komunikacyjne wywołujące dyskomfort w którymś z rozmówców ze względu na czyjeś nieodpowiednie zachowanie albo jego błędną interpretację.

krytyka

proszenie o przystępę

przekazywanie
nieprzyjemnych wiadomości

Drugi rozdział

- Zdefiniowanie zjawiska mitygacji
- Mitygacja w odniesieniu do czterech typów FTA
- Grzeczność a mitygacja

Celem mitygacji jest minimalizacja niepożądanego efektu,
jaki mógłby wywołać dany komunikat.

Mitygacja w kontekście czterech typów FTA będzie różnić się strategiami w zależności od tego, czy zagrożona jest twarz mówiącego czy współrozmówcy, oraz - czy chodzi o twarz negatywną czy pozytywną.

Grzeczność nie jest tym samym, co mitygacja, chociaż są to zjawiska ze sobą powiązane; mitygując się, zawsze jesteśmy grzeczni - ale żeby być grzecznym, nie trzeba koniecznie się mitygować.

Trzeci rozdział

- Związek mitygacji z celem illokucyjnym
- Podejście Bruce'a Frasera
- Podejście Mariny Sbisy

akty lokucyjne - oznaczające treść, jaka zostaje przekazana w wypowiedzi

akty illokucyjne - wskazujące na intencjonalne działania mówiącego, takie jak prośby czy obietnice

akty perlokucyjne - odpowiedzialne za wywołanie jakiegoś efektu w odbiorcy, takiego jak wzbudzenie w nim emocji albo przekonanie go do czegoś.

Z aktami illokucyjnymi mamy do czynienia zawsze wtedy, kiedy ktoś przykładowo nam gratuluje, za coś przeprasza, obiecuje, składa propozycje; czegoś żąda, prosi, ostrzega lub informuje.

Moc illokucyjna oznacza, jaką czynność illokucyjną wybiera osoba mówiąca podczas wypowiedzi - co jest ściśle powiązane z intencjami towarzyszącymi formułowaniu w określony sposób wypowiedzi.

W zdaniu - *obiecuję, że uporam się z tą pracą* - moc illokucyjna zawiera się w sformułowaniu *obiecuję*.

Bruce Fraser: poprzez wykorzystanie strategii mitygacyjnej modyfikuje się pierwotną moc aktu illokucyjnego.

Marina Sbisa: wykorzystanie strategii mitygacyjnej zmienia pierwotny akt illokucyjny i sprawia, że jest to inny rodzaj komunikatu.

A: Zwalniam Pana.

B: Przykro mi poinformować o tym, że zostaje Pan zwolniony.

Czwarty rozdział

- Mitygacja w sferze życia politycznego
- Analiza rozmowy Konrada Piaseckiego z Lechem Wałęsą
- Strategie mitygacyjne

Rozmowa Konrada Piaseckiego z Lechem Wałęsą

Konrad Piasecki: Prezydent mówi, że gdyby PiS rządził dłużej, dałby rannym stoczniovcem odszkodowania. Pańskim zdaniem należy tę sprawę załatwić? Donald Tusk i jego rząd powinien to wreszcie załatwić?

Lech Wałęsa: Oczywiście, że tak. **Wiele rzeczy powinniśmy załatwić** (...).

Rozmowa Konrada Piaseckiego z Lechem Wałęsą

Konrad Piasecki: Cytuję: „Kilkakrotnie spotykałem się z Lechem Wałęsą. Rozmawialiśmy na temat stoczni. Przekazywałem SB wszelkie informacje, które uzyskałem od Lecha Wałęsy. W czasie spotkań pan Wałęsa otrzymywał ode mnie pieniądze”.

Lech Wałęsa: To czytaj pan dalej. Na co otrzymałem? Na wyjazd do Warszawy, a takiego wyjazdu nie było. **To jest starszy człowiek, któremu się trochę pomyliło. Zaskoczony i zdenerwowany opowiedział coś, jak się zreflektował wszystko to opowiedział inaczej.** Tak jak prawda wyglądała.

Rozmowa Konrada Piaseckiego z Lechem Wałęsą

Konrad Piasecki: A wybaczył pan Sikorskiemu jego ostre słowa pod pańskim adresem sprzed lat?

Lech Wałęsa: **Ja jestem człowiekiem niepamiętającym, realizującym różne zadania. W chrześcijaństwie, do którego należę, wybaczenie jest na porządku dziennym.**

To wszystko, dziękuję!

Dorota Pszczołowska